

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem 30 listopada 2015 roku Sąd Rejonowy w Piotrkowie Trybunalskim zasądził od pozwanego J. M. na rzecz powódki (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w B. kwotę 13.963,76 zł z ustawowymi odsetkami od kwot: 9 584,22 zł od dnia 22 czerwca 2013 roku do dnia zapłaty; 4 374,54 zł od dnia 28 czerwca 2013 roku do dnia zapłaty. Sąd I instancji zasądził także od pozwanego na rzecz powódki kwotę 3.133,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Powyższe orzeczenie Sądu Rejonowego zaskarżył pozwany w całości zarzucając naruszenie: art. 328 § 2 k.p.c. poprzez brak wskazania i wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa, brak wskazania przyczyn, dla których odmówił mocy dowodowej niektórym postanowieniom zawartej przez strony sporu umowy Nr (...) o odbiór nieczystości ciekłych z dnia 23 maja 2013 r.; art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego, a w szczególności pominięcie części postanowień wiążącej strony umowy dotyczących okresu jej obowiązywania, zasad pobierania i postępowania z pobranymi próbkami ścieków, a także warunków naliczania opłat dodatkowych; art. 245 k.p.c. poprzez uznanie, że oświadczenia stron zawarte w umowie dotyczące np. czasokresu jej obowiązywania były w rzeczywistości inne, art. 247 k.p.c. poprzez dopuszczenie dowodu z przesłuchania świadków przeciwko dokumentowi w postaci zawartej umowy, art. 129 § 4 k.p.c. poprzez niezażądanie od strony powodowej oryginałów składanych do akt sprawy dokumentów lub poświadczonych zgodnie z § 2 tego artykułu ich odpisów, pomimo sygnalizacji tej kwestii przez pozwanego; art. 65 § 2 k.c. poprzez bezpodstawne przyjęcie, że pozwany podpisując umowę z mocą obowiązującą od 1 czerwca 2013 r. chciał jednocześnie (miał zamiar) aby obowiązywała wcześniej; art 353¹k.c. wyrażającego zasadę swobody umów, poprzez nieuprawnione pominięcie/ nieuznanie niektórych regulacji umownych pomimo, iż nie sprzeciwiały się właściwości/naturze stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego.

W konsekwencji czego skarżący wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania sądowego za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych lub o uchylenie wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd pierwszej instancji oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację strona powodowa wносиła o oddalenie apelacji pozwanego w całości jako oczywiście bezzasadnej i zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja strony pozwanej okazała się bezzasadna, co musiało skutkować jej oddaleniem.

W ocenie Sądu Okręgowego, nie jest zasadny zarzut naruszenia przepisów prawa procesowego, w tym art. 233 § 1 k.p.c. Stosując zasadę swobodnej oceny dowodów według własnego przekonania (art. 233 § 1 k.p.c.), sąd obowiązany jest przestrzegać zasad logicznego rozumowania, a więc może z zebranego materiału dowodowego wyciągnąć wnioski tylko logicznie uzasadnione. Sąd może dać wiarę tym lub innym świadkom, czyli swobodnie oceniać ich zeznania, nie może jednak na tle tych zeznań budować wniosków, które z nich nie wynikają. Przy ocenie dowodów, tj. ich wiarygodności i mocy, istotną rolę odgrywają zasady doświadczenia życiowego. Wszechstronne rozważenie zebranego materiału oznacza uwzględnienie wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu oraz wszystkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych środków dowodowych, a mających znaczenie dla ich mocy i wiarygodności (stanowisko takie zajął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 26 czerwca 2003 roku, V CKN 417/01, LEX nr 157326). W tym zakresie należy brać pod uwagę cały materiał sprawy. W wyniku swobodnej oceny dowodów, sąd dokonuje selekcji zebranego materiału pod kątem widzenia istotności poszczególnych

jego elementów. Dalszym założeniem prawidłowej oceny dowodów jest ich poprawna interpretacja: np. wykładnia dokumentu, wykładnia zeznania świadka, wypowiedzi biegłego.

Zdaniem Sądu Okręgowego, Sąd I instancji ocenił zgromadzony materiał dowodowy zgodnie z wymogami art. 233 § 1 k.p.c. Przeprowadzona ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego jest wnikliwa i szczegółowa. Sąd Rejonowy odniósł się do wszystkich zgromadzonych w postępowaniu dowodów i wyprowadził z nich wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego. Trzeba tu podnieść, iż ustalenia dokonane przez Sąd I instancji Sąd Okręgowy przyjął za własne z następującym uzasadnieniem.

W dniu 23 maja 2013 r. powód zawarł z pozwanym umowę, na mocy której powód zobowiązał się do odbioru w oczyszczalni ścieków położonej w B. nieczystości ciekłych przemysłowych powstających w wyniku działalności prowadzonej przez pozwanego działalność gospodarczą. W powyższej umowie strony określiły warunki współpracy i oraz przesłanki do naliczania opłat dodatkowych. Przy czym żadna ze stron nie kwestionowała warunków umowy, które po zostały zresztą po za zarzutem apelacji. Zgodnie z treścią pisemnej umowa stron zawarta została ona na czas określany od dnia 1 czerwca 2013 r. do dnia 31 sierpnia 2013 r. Warunki umowy były negocjowane bardzo pośpiesznie i krótko. W czasie negocjacji warunków umowy, szamba w przedsiębiorstwie pozwanego były pełne. Pozwany dostarczył ścieki do powoda na krótko po negocjacjach dotyczących warunków umowy z dnia 23 maja 2013 r., bo już dnia następnego po negocjacjach. Dostawę ścieków z przedsiębiorstwa pozwanego wykonał wówczas na zlecenie pozwanego M. P.. Powyższą okoliczność potwierdził sam pozwany w swoich zeznaniach (k. 152 – 155). Przyznał również, iż wiedział, że wcześniejsza umowa M. P. z powodem nie obowiązywała w dniu 24 maja 2013 roku, gdyż została wypowiedziana wcześniej z uwagi na niewłaściwe parametry ścieków pozwanego. Powyższa okoliczność potwierdza logiczne ustalenia Sądu I instancji, iż strony mimo określenia w pisemnej umowie daty początkowej obowiązywania umowy od dnia 1 czerwca 2013 roku, już od dnia 23 maja 2013 roku łączyła strony umowa o warunkach określonych w dniu 23 maja 2013 roku. O okoliczności tej świadczy nie tylko to, iż sam pozwany nie kwestionował dostawy ścieków przed dniem 1 czerwca 2013 roku, oraz jego wiedza o nieobowiązaniu umowy powoda z panem P., ale również zeznania świadków A. Z. – B., E. K., z których jasno wynika, że powód nigdy nie przyjął by ścieków od podmiotu, z którym nie łączyła go umowa, co więcej nie zleciłby badania tych ścieków (co uczynił w przypadku ścieków pozwanego). Tym samym niezależnie od motywów stron dlaczego umowa zaczęła obowiązywać wcześniej niż w dacie określonej na piśmie tj.: czy nastąpiło to na skutek pośpiechu pozwanego, który naciskał na odbiór ścieków, który to pośpiech spowodował omyłkę w dacie początkowego obowiązywania umowy (jak twierdzi powód), czy okres wcześniejszy przed dniem 1 czerwca 2013 roku strony objęły ustną umową, na warunkach określonych w wyniku rokowań dnia 23 maja 2013 roku (która to wersja w ocenie Sądu Okręgowego jest bardziej prawdopodobna), pozwany winien zapłacić za odbiór ścieków przed dniem 1 czerwca 2013 roku. Co więcej w piśmie, które wpłynęło do powoda w dniu 21 czerwca 2013 r., pozwany przyznał, iż w dniu 23 maja 2013 r. przekazał ścieki do przedsiębiorstwa powoda. W tym miejscu należy również odnieść się już do zarzutu apelacji w postaci naruszenia przez Sąd I instancji art. 247 i 245 k.p.c.. Otóż zarzut ten należy uznać za oczywiście chybiony, nie tylko z uwagi na fakt, iż w przedmiotowej sprawie dopuszczenie dowodów z zeznań świadków nie doprowadziło do naruszenia przepisów o formie pisma zastrzeżonej pod rygorem nieważności, gdyż umowa o odbiór ścieków nie wymaga takowej dla swojej ważności. Co więcej, jak już powyżej wskazał Sąd Okręgowy, prawdopodobnie między stronami doszło do zawarcia ustnej umowy obowiązującej w okresie od dnia rokowań tj. od 23 maja 2013 roku do dnia 1 czerwca 2013 roku, (przynajmniej strona pozwana nie wykazała nic innego), na którą to okoliczność zeznawali świadkowie, nie dowodząc w tym zakresie ponad osnowę dokumentu. Prawidłowe również w ocenie Sądu Okręgowego są również ustalenia Sądu I instancji odnośnie przesłanek do naliczenia przez powoda opłaty dodatkowej, i również w tym zakresie Sąd Odwoławczy przyjmuje je jako swoje. Albowiem jak wynika z dowodów w sprawie w postaci zeznań świadków i wyników badań ścieków pozwanego, a nawet dokumentacji fotograficznej ścieki pozwanego to ścieki przemysłowe. Przekraczały one dopuszczalne norm, co powodowało, że były one trudne do przerobienia. Jak wynika z zeznań świadków powód przygotował osobny zbiornik dla ścieków pochodzących z przedsiębiorstwa pozwanego, tym samym trudno mówić o omyłce w pomiarach ścieków pozwanego, przynajmniej pozwany okoliczności takich nawet nie uprawdopodobnił. (zeznania świadka A. B. k. 120 - 122; zeznania świadka E. K. k 129 - 132; umowa nr (...) o odbiór nieczystości ciekłych w stacji zlewowej z dnia

04.04.2011 r. wraz z załącznikiem Nr (...) k. 86 - 92; umowa nr (...) o odbiór nieczystości ciekłych z dnia 23.05.2015 r. k 19-22).

W próbkach pobranych ze ścieków pozwanego pod koniec maja 2013 r. oraz na początku czerwca 2013 r. zostały przekroczone parametry takie jak azot ogólny, chemiczne zapotrzebowanie tlenu, zawiesina ogólna. Norma azotu ogólnego została określona na 200 mg/dm³. Próbki pobrane wówczas ze ścieków dostarczonych od pozwanego wykazały 1900 g/dm³. Azot ogólny to jest zupełnie coś innego niż amoniak. Na azot ogólny składa się kilka innych form azotu. Natomiast dopuszczalna według umowy wartość zawiesiny ogólnej to 1000 mg/dm³, natomiast analiza wykazała wartość 5800 g/dm³. Z kolei wartość chemicznego zapotrzebowania na tlen była określona w umowie na 15.000 mg/dm³, zaś wartość po badaniu tych ścieków to było 21.000 g/dm³. Została od razu wykonana powtórna analiza tej próbki przez innego analityka, żeby wykluczyć możliwość błędu ludzkiego. Powód pobiera od razu dwie próbki danych ścieków. Powtórne badania tych samych ścieków wykonane przez innego laboranta dały bardzo zbliżone wyniki, praktycznie identyczne. Wskazania tego drugiego badania praktycznie nie różniły się od tego pierwszego badania. Zostało sporządzone sprawozdanie z tych badan. Łącząca strony pisemna umowa dawała pozwanemu możliwość ubiegania się o wykonanie tzw. badan rozjemczych. Pozwany nie skorzystał z tej możliwości i nie złożył takiej pisemnej reklamacji dotyczącej tych próbek (zeznania świadka E. K. k. 129 – 132; umowa nr (...) o odbiór nieczystości ciekłych z dnia 23.05.2015 r. k. 19 - 22 wraz z załącznikiem (...)k. 60 - 61; procedura kontroli jakości nieczystości ciekłych k. 63 – 64; protokoły pobrania próby nieczystości ciekłych k. 97 – 99; sprawozdania z badań nieczystości ciekłych k. 100 – 105). Pozwany otrzymał wyniki badań w dniu 11 czerwca 2013 r.(zeznania pozwanego k. 152 -155). W taki stanie faktycznym Sąd Rejonowy prawidłowo ocenił, iż opierając się na umowie stron, której warunki zostały uzgodnione dnia 23 maja 2013 roku pozwany winien ponieść opłaty objęte niniejszym powództwem. W tym kontekście, przy tak ustalony stanie faktycznym, zarzut apelacji naruszenia prawa materialnego w postaci art. 65 § 2 k.c. i art 353 ¹k.c.należy uznać za niezasadny. Albowiem stronu swoją wolą objęły odbiór ścieków już od dnia 23 maja 2013 roku na warunkach umówionych w tym dniu.

W tym miejscu należy uzupełnić stan faktyczny ustalony przez Sąd I instancji, wskazując, iż powód nie wywiązał się ze swoich obowiązków umownych w postaci każdorazowego przedstawienia pozwanemu wyników kontroli jakości nieczystości ciekłych w postaci przedstawiania w formie wydruku i każdorazowego ich wysyłania do wytwórcy po stwierdzeniu przekroczeń wartości dopuszczalnych. Co rodziłoby umowne prawo po stronie pozwanego jako wytwórcy do wnieść uwagi i zastrzeżenia do informacji o wynikach kontroli składu wytwarzanych nieczystości ciekłych w terminie 7 dni od daty otrzymania. W zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym brak dowód na okoliczności, iż powód wywiązywał się każdorazowo z tego obowiązku. Co więcej jak wynika z twierdzeń pozwanego, otrzymał on zbiorcze wynik badań dopiero z wezwaniem do zapłaty. Jednak, powyższa okoliczność w ocenie Sądu Okręgowego nie może niweczyć obowiązku zapłaty przez pozwanego za przekroczenie określonych w umowie parametrów ścieków. Albowiem pozwany mógł przecież działając na podstawie umowy (§ 9 umowy) wnieść uwagi i zastrzeżenia do informacji o wynikach kontroli składu wytwarzanych nieczystości ciekłych w terminie 7 dni od daty faktycznego ich otrzymania, czego jednak nie uczynił. Powyższa okoliczność w ocenie Sądu Okręgowego, słusznie została zinterpretowana przez Sąd Rejonowy jako jednoznaczna akceptacja wyników laboratorium odbiorcy.

Reasumując Sąd Odwoławczy aprobuje rozstrzygnięcie Sądu I instancji, który w sposób prawidłowy, obiektywny - zgodnie z dyrektywami określonymi w art. 233 § 1 k.p.c. ocenił materiał dowodowy zgromadzony w sprawie i na jego podstawie poczynił prawidłowe ustalenia w zakresie niezbędnym do rozpoznania żądania powoda. Co więcej jak już wskazano powyżej pozwany nie wykazał, aby Sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, a samo przekonanie strony co do innej oceny poszczególnych dowodów i ich ważności nie wystarcza do przyjęcia uchybienia przepisom procedury cywilnej. Wszystkie zarzuty apelacyjne sprowadzają się w sumie do kwestionowania okoliczności uzasadniających naliczenie opłaty dodatkowej za przekroczenie parametrów dopuszczalnych ścieków i dostarczenia ścieków przed dniem 1 czerwca 2016 roku. Które to okoliczności prawidłowo ocenił i ustalił Sąd Rejonowy, o czym była mowa powyżej.

Przechodząc do zarzutu apelacji w postaci naruszenia art. 129 k.p.c. trzeba wskazać, go za niezasadny albowiem jak słusznie wskazał Sąd Rejonowy w swym uzasadnieniu, powód pierwotnie działał samodzielnie, a zatem pozew został sporządzony przez osoby uprawnione do reprezentacji powoda, co za ty idzie przedłożył dokumenty nie poświadczone za zgodność z oryginałem. Jeżeli w takiej sytuacji dokumenty przedłożone wraz z odpowiedzią na sprzeciw budziły wątpliwości strony pozwanej, to mogła ona skorzystać z uregulowania zawartego w art. 129 § 1 k.p.c., czego nie uczyniła. Co prawda apelujący wskazuje, iż sygnalizował taką potrzebę, jednak nie znajduje to żadnego odzwierciedlenia w aktach sprawy.

Już na sam koniec należy odnieść się do zarzutu skarżącego naruszenia art. 328 k.p.c. i ocenić go jako gołosłowny i nie znajdujący żadnych podstaw faktycznych. Albowiem Sąd Rejonowy nie tylko w sposób rzetelny ustalił stan faktyczny powołując konkretne dowody, które służyły za podstawę jego ustaleń. Podał również podstawę prawną rozstrzygnięcia wskazując, iż jest nim stosunku umowny opary na umowie stron zwartej dnia 23 maja 2013 roku. Co więcej zarzut naruszenia art. 328 § 1 k.p.c., wedle poglądu powszechnie akceptowanego w judykaturze, może odnieść skutek wtedy, gdy z uwagi na wadliwość uzasadnienia zaskarżony wyrok nie poddaje się kontroli instancyjnej. W rozpoznawanej sprawie sytuacja tego rodzaju nie zachodzi.

Wobec powyższego nie znajdując zatem podstaw do uwzględnienia środka zaskarżenia, Sąd Okręgowy na mocy art. 385 k.p.c., orzekł jak w sentencji.

O kosztach procesu w postępowaniu odwoławczym Sąd Okręgowy rozstrzygnął w oparciu o art. 98 § 1 k.p.c. w zw. art. 99 k.p.c. zasądzając od przegrywającego apelację pozwanego na rzecz powoda kwotę 2400 zł. Wynagrodzenie pełnomocnika reprezentującego powoda zostało ustalone na podstawie § 8 ust. 5 i § 16 pkt. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. z 2015 r., poz. 1801.).